

Jan Flaszka
Raba Bogdana Mrówki

Bogdan Mrówka,
*Raba – od źródeł do ujścia. Portret rzeki.
Wystawa fotograficzna w Muzeum
im. prof. Stanisława Fischera w Bochni,
29 XII 2005 – 5 III 2006, Bochnia 2005*

Każda rzeka ma przeszłość swoją, swoje dzieje, swoją powagę w kraju nabytą przez pożytek, jaki mu przynosi przezeń przepływając. Ma swój charakter oddzielny i właściwą sobie fizjonomię – pisał w 1871 roku Konstanty Tyszkiewicz. To ciekawe spostrzeżenie odnosi się również do Raby, która odegrała istotną rolę w rozwoju tej części Małopolski, przez którą przepływa. Przez wieki zmieniała wielokrotnie nie tylko swój bieg, o czym świadczą zabytki archeologiczne, wzmianki źródłowe w dokumentach pisanych, stare mapy i plany, sztychy, a nawet nazwy łąk, pól i zagajników w miejscowościach nadrabskich. Od pradziejów kształtowała na swój sposób osadnictwo tego regionu, a także rzeczywistość gospodarczą, społeczną i kulturową – łącząc w swoisty mikroregion miejscowości położone nad jej brzegami.

Dziś Raba jest inną rzeką, zmieniła i nadal zmienia swoją fizjonomię. Zarówno na skutek naturalnych zjawisk, jak i celowej działalności człowieka. Odmienne są więc dziś nadrabskie krajobrazy, do przeszłości należą sceny rodzajowe i obrzędy opisywane choćby w literaturze ludoznawczej. Wciąż jednak ta piękna i ciekawa rzeka, która na swoim znacznym odcinku toczy wody przez ziemię bocheńską i jest istotnym składnikiem jej tożsamości kulturowej, nie przestaje fascynować. Zarówno wtedy, kiedy jest tylko nikłym strumieniem w górskiej okolicy na stokach Obidowej, jak tam, gdzie uchodzi do Wisły – w Niedarach koło Ujścia Solnego. Pomiedzy tymi dwoma granicznymi jej punktami roztacza się świat wspaniałej przyrody, pięknych krajobrazów, ciekawych budowli, oraz ludzi, których działalność jest jakże istotną częścią obrazu rzeki.

Aby utrwalić współczesną fizjonomię Raby Bogdan Mrówka podjął w ciągu trzech lat szereg działań. Zawędrował więc do źródeł Raby na Przełęcz Sieniawskiej, przeszedł wzdłuż jej górskiego, niespokojnego odcinka aż do Dobczyc. Miejscowość ta, od czasu, kiedy zbudowano tam na Rabie zbiornik wody pitnej dla Krakowa, stanowi ważną granicę w obserwacji biegu tej rzeki. Zapora dobczycka dzieli bowiem wyraźnie bieg Raby na dwa zupełnie odmienne pod względem charakteru odcinki.

Ten, który prowadzi z Dobczyc do ujścia rzeki do Wisły pod Niedarami autor wystawy przepłynął w ciągu kilku letnich dni 2005 roku pontonem. Trasa liczyła sześćdziesiąt kilometrów, a więc prawie połowę całkowitej długości Raby wynoszącej 132 km. „Żabia” perspektywa spojrzenia pozwoliła poznać jej prawdziwą naturę i odkryć krajobrazowe subtelności, które z brzegu nie zawsze są widoczne. Poznać zmienny nurt, oglądać ciekawe zjawiska geologiczne, świat roślin i zwierząt. Są więc w tych obrazach z pontonu utrwalonych w kadrze: klekot lejących bocianów, prawdziwe „dżungle” wierzbowych zarośli, czy zmieniająca się przez cały czas budowa dna rzeki.

Myliłby się jednak ten, który uznałby ów pontonowy spływ za wyłącznie rekreacyjną przygodę. Owszem, są na Rabie odcinki spławne, na przykład ten pomiędzy Chełmem a Damienicami, lecz na ogół ta specyficzna żegluga do łatwych nie należy.

Przeważają miejsca trudne, usiane podwodnymi skałami, konarami drzew naniesionymi na ogół w czasie powodzi, niejednokrotnie w spokojnej, zdawałoby się toni, występują silne wiry i prądy. Trudno więc uznać dziś Rabę za rzekę żeglowną. Trud jej przepłynięcia mimo wszystko się opłacił i zaowocował wieloma ciekawymi fotografiami prezentowanymi na wystawie.

Z tej wodnej perspektywy, z pewnością inaczej, niż zazwyczaj, można obserwować ważne punkty doliny nadraabskiej – Pierzchowiec, gdzie urodził się twórca Legionów Polskich we Włoszech i bohater naszego hymnu narodowego – Jan Henryk Dąbrowski, ujście lewobrzeżnej Stradomki pod Nieszkowicami Małymi, Chełm z Grodziskiem i dawnym kościołem Bożogrobców, Moszczeniec, wzgórze nad Łapczycą, którego grzbietem biegnie Via Regia Antiqua, dalej Damienice z malowniczym mostem wiszącym, Proszówki, gdzie Raba płynie bodaj najbliższej Bochni, Krzyżanowice, Mikluszowice z Górą Świętego Jana, dawne miasto – Uście Solne lokowane przez króla Kazimierza Wielkiego, wreszcie równinne okolice Niedar, w których Raba kończy swój bieg łącząc się z Wisłą.

Kilka słów o autorze fotografów. Bogdan Mrówka urodził się 28 czerwca 1959 roku w Bochni. Tu uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego, zdając maturę w 1978 roku. W 1982 roku ukończył Policealne Studium Fotografii w Katowicach. Początkowo pracował w placówkach kulturalno-oświatowych na stanowisku instruktora fotografa, a następnie jako fotograf w Kierownictwie Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, w zespołach kierowanych przez profesorów Alfreda Majewskiego oraz Przemysława Schaffera. W ostatnim czasie pracuje jako fotograf w Muzeum im. prof. Stanisława Fischera w Bochni.

Brał udział w licznych wystawach fotograficznych. Zadebiutował na wystawie „Niecodzienna codzienność” w Rzeszawie (1984). W 1988 roku zaprezentował w ramach obchodów 735-lecia lokacji Bochni wystawę „Bocheńskie impresje” w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, m.in. cykl „Coraz więcej wody”, które polecono zdjąć organizatorom wystawy. W 1989 roku zdobył I nagrodę w dziedzinie fotografii w konkursie „O solny laur”. W 1994 roku wziął udział w ogólnopolskiej wystawie fotograficznej krajobrazu górskiego w Nowym Targu. W 1998 roku otrzymał I nagrodę w konkursie „Bochnia i okolice”, zorganizowanym z okazji 70-lecia PTTK w Bochni. Kilkakrotnie uczestniczył w konkursach „Skarby Małopolski” organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. W 2002 roku zdobył wyróżnienie, rok później w 2003 – II nagrodę.

Jego zdjęcia publikowane były w wielu wydawnictwach, między innymi: *Jan Matejko. Obrazy olejne. Katalog* (Warszawa 1993), *Sui campi di Galizia 1914–1917* (Roveretto 1997), Alfred Majewski, *Zamek w Wiśniczu* (Tarnobrzeg 1998), Paweł Valde-Nowak, *Oblazowa Cave* (Kraków 2003), *Małopolska* (Kraków 2005), Maria Rostworowska, *Portret za mgłą* (Kraków 2005), w licznych wydawnictwach muzeum bocheńskiego, między innymi: *Muzeum w Bochni. Przewodnik po zbiorach i ekspozycjach* (Bochnia 2001), „Roczniku Bocheńskim”, w publikacjach z serii „Biblioteka Czwartkowych Spotkań Muzealnych”, w katalogach wystaw oraz innych publikacjach muzeum. Jego fotogramy można spotkać w „Polityce”, „Poznaj Świat”, „Rocie”, „Spotkaniach z Zabytkami”, „Wiadomościach Bocheńskich”. Relację ze spływu pontonem opublikował w „Kronice Bocheńskiej” (2005 nr 9).